

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

## Sekretariat Redakcji

Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67.

Cena numeru 20 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł.

## Program robót sezonowych.

Od współpracownika naszego pisma otrzymujemy następujące informacje, uzyskane przez tegoż od komisarza rządowego, któremu zadał na powyższy temat szereg pytań:

Czy Panu Komisarzowi jest już coś wiadomem o nowym programie robót sezonowych?

Mam już niektóre informacje, są one jednak jeszcze niepełne. Chętnie jednak Panu udzielię tych wiadomości, wiem bowiem, iż stanowią one oś zainteresowania szerokich sfer, a są nimi nie tylko bezrobotni, lecz i... właściciele nieruchomości. Otóż ci ostatni zapewne ucieszą się, iż plan budowy kanalizacji i wodociągów jest chwilowo nieaktualny. Udało mi się odłożyć te inwestycje na czas późniejszy, dopóki nie będą opracowane szczegółowe plany, nie tylko terenowe, lecz i kalkulacyjne. Grzeczny jest komisarz, co? — śmiejąc się mówił dalej p. Jabłoński — nie będzie pobierał podatku inwestycyjnego, specjalnych dopłat drogowych i przestał grozić widmem kanalizacyjno-wodociągowym i połączeniem z tem ciężarami.

Jakie wobec tego będą wykonywane roboty?

Narazie jest pewne, iż otrzymamy pożyczkę z „Funduszu Pracy“ na następujące roboty: wykończenie budynków gospodarczych, gmachu szkoły powszechnej im. Promyka; mostu Nr. 2 i budowę mostu „trzeciego“ (coś, jak w Warszawie, nieprawdaż?) na ulicy Grobelnej oraz budowę targowicy przy rzeźni. Poza tem staram się jeszcze, by włączono do tego planu urządzenie nowych chodników na kilku ulicach.

### Kontrola działalności Komitetu „Funduszu Pracy“.

Onegdaj odbyła się lustracja bióra Komitetu „Funduszu Pracy“ przez rewidenta Wojewódzkiego Komitetu.

Rewident, po zbadaniu aktów w biurze, udał się z kilkoma kontrolerami na miasto i sam sprawdził u petentów ich warunki materialne, przyczem okazało się, iż kilka osób nie posiada uprawnień do korzystania z pomocy Komitetu.

Należy z uznaniem powitać fakt wzmocnienia Kontroli przy wydawaniu pomocy, wiemy bowiem z doświadczenia, iż wielu t. zw. „zawodowych bezrobotnych“ żyje tylko z oszukiwania instytucji dobroczynnych. Mamy nadzieję, iż tym nadużywancom zostanie położony nareszcie kres, co pozwoli należycie wesprzeć istotnie potrzebujących.

Dotacje mamy dostać na kontynuowanie budowy ul. Legionów, na budowę ulic Świętokrzyskiej i Marii Konopnickiej, oraz przebrukowanie kilku innych ulic, które jeszcze nie zostały ustalone. Prawdopodobnie otrzymamy dotację również na wykończenie robót regulacyjnych na stawie i górnym biegu rzeki Dobrzyńki. Razem wyniosłoby to ponad pół miliona złotych, które weszłyby do obrotu w mieście.

A czy są przewidziane jakieś inne roboty?

Owszem. Niezależnie od robót prowadzonych przez Zarząd Miejski mają otrzymać fundusze Urząd Ziemiński na roboty regulacyjne dolnego biegu Dobrzyńki (most do Pliszki i powyżej) oraz Wydział Powiatowy w Łasku na drogi w odcinkach tuż przy Pabjanicach leżących.

Niezależnie od tego Zarząd Miejski za pośrednictwem Biura Planu Regionalnego może otrzymać nieznaczne już sumy na kontynuowanie pomiarów triangulacyjnych.

Jaka tedy Panie Komisarzu ilość bezrobotnych będzie mogła być zatrudniona?

Zarząd Miejski zatrudni około 800 osób, t. j. dwie zmiany po 400 osób przez trzy dni, Urząd Ziemiński około 100 i Wydział Powiatowy przypuszczalnie również około 100.

Jakie stawki i kiedy się roboty rozpoczną?

Minimalna stawka dla mężczyzny wynosić ma podobno 4 zł. (wtem już i świadczenia). Roboty rozpoczną się w pierwszych dniach kwietnia, na co szczególnie naciska się kładzie.

Czy Zarząd Miejski jest już do robót przygotowany?

Oczywiście, proszę Pana. Od 1 stycznia skupujemy kamień. Wydział techniczny pośpiesznie wykonuje pomiary, plany i t. d. Obecnie, by na czas zdążyć, kupuje drugi niwelator, gdyż ub. r. kupiony jest w stałym użyciu przy pomiarach regulacyjnych i do planu kanalizacyjnego, nowy potrzebny będzie do niwelacji ulic.

A co tam słychać z „Zespołami Pracy“?

Czekamy na zatwierdzenie naszych wniosków. Gdy tylko otrzymamy zawiadomienie, iż Pabjanice zostały wybrane na siedzibę „Zespołu Pracy“, natychmiast przygotujemy pomieszczenie w budynku łaźni na 100 do 200 młodzieńców. Zobowiązaliśmy się również do zakupienia narzędzi pracy — resztę daje Towarzystwo Opieki nad młodocianymi.

A co będą robić „Zespoły Pracy“?

Przez sześć godzin dziennie zatrudnienie przy urzędowaniu skierów

nad stawem, porządkowaniu parków i budową stadionu (ośrodka P.W.W.F.) oraz trzy godziny wykładów, t. zn. wogóle zajęć świetlicowych.

A jak tam z dodatkową pomocą dla bezrobotnych?

Wszystkich zarejestrowanych już zakwalifikowaliśmy odpowiednio przyznając zasiłki 437 osobom, a to w I grupie 22, w II — 44, w III — 96 w IV — 101 i w V — 174. Pierwsze dwie grupy to ci, którzy znikąd żadnej pomocy nie otrzymują, w pozostałych tacy, którzy w prawdzie korzystają z pomocy komitetu F. P., jednak z uwagi na specjalne warunki n. p. bardzo liczne rodziny, małe

dzieci i t. p. na dodatkową pomoc zasługują. Wyjaśnić Panu muszę, iż akcja pomocy bezrobotnym jest bodaj najlepiej w Pabjanicach postawiona, w innych bowiem miastach poza normami Komitetu (8—30 zł) bezrobotni nic więcej nie otrzymują, przyczem n. p. w Piotrkowie liczba rodzin wynosi 3100, gdy w Pabjanicach tylko 1650. W Piotrkowie i Tomaszowie zabiegają bezrobotni, by otrzymać pożyczki na poczet zarobków letnich, które to pożyczki będą im potrącone, jak zaliczki z tygodniówek, podczas gdy w Pabjanicach zapomogi będą odpracowywane, jako dodatkowe dni zatrudnienia.

## Niesumienny inkasent K. K. O.

W ubiegły piątek dyrekcja Komunalnej Kasy wysłała do Łodzi do Banku Gospodarstwa Krajowego swego inkasenta Leona Filipińskiego po podjęcie 21.000 zł.

Filipiński powinien był wrócić do Pabjanic o godz. 1-ej po południu. Gdy o godz. 2-ej Filipińskiego jeszcze nie było, dyrekcja Kasy zaniepokojona tem, zwróciła się telefonicznie do Banku zapytaniem, czy Filipiński pieniądze podjął. Ponieważ odpowiedź brzmiała, że Filipiński około godziny 11 pieniądze podjął, skomunikowano się natychmiast z miejscowym Komisarzatem Policji Państwowej, który ze swej strony powiadomił o tem Komendę Policji w Łodzi. Rozpoczęły się natychmiast energiczne poszukiwania, lecz bez żadnego rezultatu. Filipiński przepadł bez śladu. Dopiero nad ranem następnego dnia jeden z miejscowych wywiadowców znalazł Filipińskiego bez pieniędzy w podręcznym hoteliku „Klukas“.

Przy wstępnym dochodzeniu Filipiński zeznał, że po podjęciu pieniędzy w Banku G. K. spotkał kolegę, z którym wstąpił na wódkę. Po wypiciu kilku kieliszków, wyszedł na ulicę z zamiarem udania się do Pabjanic, lecz na skutek doznanego zawrotu głowy, usiadł na schodach jakiegoś domu i zasnął. Po przebudzeniu się stwierdził brak pieniędzy. Wówczas udał się w zamiarze popełnienia samobójstwa do hotelu „Klukas“, gdzie przebywał aż do przybycia wywiadowcy.

Jakkolwiek strata 21.000 zł. jest bolesnym ciosem dla K. K. O., to jednak nie ma ona najmniejszego wpływu na zdolności operacyjne Kasy.

Zasoby rezerwowe tej instytucji są dziś tak znaczne, że władze Kasy nie uważały za właściwe wprowadzać jakichkolwiek ograniczeń w udzielaniu kredytów i wypłacaniu wkładów. Zresztą, społeczeństwo miejscowe poznało już dostatecznie swoją instytucję i nie dało najmniejszego posłuchu

tych, którzy przy najdrobniejszej okazji starają się siać zamęt.

W razie, gdyby Kasa tych 21000 zł. nie odzyskała, będą one pokryte w połowie z kapitału zasobowego, który wynosi obecnie ponad 13000 zł., i z dochodów za rok operacyjny 1934.

Nieuczciwy Filipiński przebywa w więzieniu śledczym w Łodzi.

Gdy dochodzenie przeciwko Filipińskiemu będzie zakończone, nie omieszkamy poinformować czytelników o jego wynikach i szczegółach.

Różne wersje, dotyczące zmian personalnych na terenie K. K. O. nie odpowiadają prawdzie.

### Z Tow. Pomocy Bezrobotnym.

Zarząd Miejski komunikuje, iż siedziba Towarzystwa Pomocy Bezrobotnym znajduje się przy ul. Moniuszki 5, gdzie interesantów przyjmować będzie sekretarz Towarzystwa Nowacki.

Materiał rejestracyjny ze stycznia został już sklasyfikowany, zapomogi otrzymali wszyscy ci, którzy z żadnej pomocy nie korzystają, z innych tylko bezrobotni z dwiema rodzinami i w wyjątkowych wypadkach na uwzględnienie zasługujących kilkanaście osób z małymi rodzinami.

Wobec braku funduszy dalsze rozszerzanie akcji nie jest przewidziane.

### Pożegnanie p. Kazimierza Staszewskiego.

Dia 17 lutego r. b. odbędzie się w lokaju Związku Nauczycielskiego pożegnanie dotychczasowego prezesa miejscowego Ogniska tej organizacji p. K. Staszewskiego.

W pożegnaniu oprócz członków Związku weźmie udział szereg osób, związanych ze sprawami szkolnictwa swoją działalnością społeczną.

Ogromna armja powietrzna jest bezwzględnie konieczna dla istnienia państwa, gdyż bez niej nie może być ani silnej armji lądowej, ani marynarki, które mogłyby go bronić.

Z tygodn. „DZIŚ i JUTRO“.

# CIĘCIA.

## Bądźmy szczerzy.

Nowa ustawa uposażeniowa była koniecznością. Dalsze, permanentne istnienie prowizorium, przy którym stosowane było — zależnie od setek okoliczności — coś koło czy zgórą tysiąca norm uposażeniowych, zakrawało na groteskę. Indywidualizacja — owszem, w pewnym zakresie — ale absurdacja — w żadnym. Dotąd wierzymy. I dalej, że wysokość norm uposażeniowych związane ze stanowiskiem, że, cytując p. ministra Skarbu, uwzględniono „konieczną odpowiedniość pomiędzy wynagrodzeniem urzędnika a jego kwalifikacjami wysiłkiem i odpowiedzialnością“ przeprowadzając „korelacje pomiędzy wynagrodzeniem urzędnika a jego wartością“ — to ciągle bardzo dobrze i my ciągle jeszcze wierzymy. Ale że przy tej „korelacji“ i „odpowiedniości“ obcięto ryczałtem wszystkim najgorzej uposażonym po 7 proc. poborów, przeprowadzając w najmniej odpowiednim

czasie faktyczną redukcję płac — to tu już zaczynają się nasze zastrzeżenia.

## Wysokie płace.

W wyniku nowej ustawy podwyższono o kilkaset procent pensje najwyższych urzędników i dostojników. To dobrze, to bardzo dobre. Jesteśmy wogóle za wysokimi płacami i nielicznymi funkcjonariuszami, a tembardziej za wysokimi uposażeniami najbardziej odpowiedzialnych pracowników — i dla tego podwyższenie tych płac przyjmujemy bez słowa sprzeciwu. Ale wielki dobrobyt, nawet luksus, sfer najwyższej postawionych, może mieć miejsce jedynie na tle minimum dobrobytu sfer najniższych. Wówczas wywołuje zdrowe parcie ku górze, ku wybiciu się, ku zdobyciu coraz większego dostatku — w przeciwnym razie budzi zawiść, rozpacz, przygnębienie, tajoną wściekłość.

## Źli doradcy.

Uczucia te są złemi doradcami. Nowa ustawa uposażeniowa zrodziła kilkaset tysięcy złych doradców, którzy co godzina szeptać będą na ucho setek tysięcy ludzi swoje złe i niebezpieczne dla Państwa i ładu rady. Obcięcie płac najgorzej uposażonych i to wówczas, gdy nie zdążyli oni jeszcze spłacić rat Pożyczki Narodowej, niosąc dalej brzemień ciężaru podjętej na rzecz Państwa ofiary, ofiary nieraz ponad siły — zakrawa na nieliczenie się, na wzgardzenie rzeczywistej rzeczywistości życia.

## Rzeczywista rzeczywistość.

A ona mówi, że obniżać poniżej pewnego poziomu nie wolno. Ze obniżka taka jest oszczędnością pozorną i fikcyjną, gdyż odbije się boleśnie na spożyciu, a zatem na produkcji, na handlu — przeistaczając rzekomą oszczędność w straty. Pensje urzędnicze jeszcze przed obniżającą je ustawą doszły do kresu — do linii poniżej minimalnej egzystencji kulturalnej, prowadząc do jaskrawej pauperyzacji stanu urzędniczego. Z drogi tej trzeba nawrócić — Państwo może wymagać, aby dlań umierano — żądania jednak, by konano przez lata całe, może nie wytrzymać patriotyzm.

## Walne Zgromadzenie Członków P. C. K.

Zarząd Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża w Pabjanicach przypomina P. T. Członkom o Walnym Zgromadzeniu, które odbędzie się w dniu 19-go lutego r.b. o godz. 19.30 w sali szkoły powszechnej Nr. 12, (przy lokalu P. C. K.) ul. Zamkowa Nr. 34, i prosi uprzejmie o łaskawe jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członków.

Wyżej wspomniane Zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość obecnych, w myśl statutu PCK § 22 pkt. 6.

Zawiadomienia z porządkiem dziennym Walnego Zgromadzenia PCK rozesłane były wszystkim członkom w dniu 1-go lutego r.b.

## Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.

## Tekst Nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

27. Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, bezpośrednim i stosunkowym, Kadencja Sejmu trwa lat pięć. Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu. Głosowanie odbędzie się nie później niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów. W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub Marynarki wojennej.

28. Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24, oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania jeżeli ukończył lat 30.

29. Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie, najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta brzed upływem czterech miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. Sesja zwyczajna może być odroczone na dni trzydzieści. Odroczenie na okres dłuższy lub ponownie odroczenia wymaga zgody Sejmu. Okres przerwy, spowodowanej zamknięciem lub odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu.

30. Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów oraz sprawy, których załatwienie na najbliższej

3) sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

31. Posłowie korzystają tylko z takich rekwizytów nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacji oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad, posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. Jednakże za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego albo, zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości, oddany pod Sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego. Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu — poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

32. Posłowie odpowiadają za działalność, niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami. Jednakże postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu. Bieg przedawnienia w postępowaniu karnem przeciw posłowi ulega zawieszeniu na okres czasu, w ciągu którego postępowanie nie może się toczyć. Poseł zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu — będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

33. Poseł nie może na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub Towarzystw na zysk obliczonych nabywać dóbr państwowych lub uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych. Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybu-

## Podziękowanie.

Wszystkim tym krewnym i znajomym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogiej nam zwłok

ś.†p.

## MARJI KOSTELECKIEJ

na miejsce wiecznego spoczynku, składają z głębi serca płynące „Bóg zapłać“

mąż córki, synowie i zięciowie.

## Przymusowe rozjemstwo

w wypadkach zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami.

W dniu wczorajszym inspektorat pracy w Łodzi otrzymał urzędowe zawiadomienie z ministerstwa opieki społecznej o wejściu w życie przepisów o przymusowym rozjemstwie.

Tem samem uregulowana została sprawa wielkiej wagi — zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu, co szczególnie dla Łodzi ma doniosłe znaczenie.

Gdy powstanie poważny zatarg zbiorowy, na wniosek inspektora pracy minister opieki społecznej zarządza powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej. W skład takiej komisji wejdą przedstawiciele ministerstwa opieki społecznej, ministerstwa spr-

wiedliwości i ministerstwa przemysłu i handlu oraz delegaci związków pracodawców i związków pracowników. Postanowienia nadzwyczajnej komisji rozjemczej są bezwzględnie obowiązujące.

Komisja rozjemcza będzie obradowała w ten sposób że pozostawać musi zdala od wpływów postronnych. I dlatego przewiduje się, że w wypadkach szczególnej wagi, obrady takiej komisji przeniesione będą z Łodzi n. p. do Warszawy.

Wprowadzenie komisji rozjemczych zmieni cały dotychczasowy charakter zatargów zbiorowych w fabrykach.

## Przedłużenie linii tramwajowej.

Jak się dowiadujemy, p. Komisarz Rządowy wystąpił z wnioskiem do Dyrekcji L.W.K.D. o przedłużenie toru tramwajowego do Parku Wolności, deklarując nawet dostarczenie przez Zarząd Miejski robocizny.

W dniu 14 b. m. odwiedził p. Komisarza w tej sprawie pp. dyr. inż. Wrede oraz naczelnik ruchu Fogel, którzy zakomunikowali, iż Dyrekcja Kolejek Dojazdowych zgadza się na wybudowanie toru do Parku, uzależniona jest jednak od wyrażenia zgody na budowę ze strony Min. Komunikacji, oraz od zatwierdzenia planów, które, jeszcze w roku 1931 zostały złożone w Okrę-

gowej Dyrekcji Robót Publicznych (obecnie wydział komunikacyjno-budowlany Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi).

Celem przyspieszenia tej sprawy zostanie zwołany specjalny wiec, na którym zostaną uchwalone odpowiednie zbiorowe petycje wszystkich organizacji do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyspieszenie wydania L.W.K.D. koncesji na przedłużenie linii tramwajowej, mającej dla zdrowotności mieszkańców niezmiernie doniosłe znaczenie przez udostępnienie Parku Wolności, będącego płucami miasta.

## V. SENAT.

34. Senat jest organem Państwa, odzwierciedlającym wolę elementów najbardziej czynnych w budowaniu dobra zbiorowego. Senat, jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i ustawy uchwalone przez Sejm. Nadto Senat narówni z Sejmem, ehoć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzygnięciu następujących spraw: a) o votum nieufności dla Rządu, b) o ustawach, zwróconych Izbom Ustawodawczym do ponownego rozpatrzenia na skutek veta, c) o zmianie Konstytucji, d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

35. Senat składa się ze 120 senatorów, powołanych na okres 6-letni: w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów. Co trzy lata ustępuje w każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania. Prezydent Rzeczypospolitej może w każdym czasie zarządzić odnowienie Senatu w pełnym składzie.

36. Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawą przewidzianym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą. Prawo wybierania do pierwszego Senatu po wejściu w życie Konstytucji mają obywatele, odznaczeni orderami Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości. Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele, posiadający prawo wybieralności do Sejmu. Tytuł senatora jest dożywotni. Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu. Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich następców.

d. c. n.

FELJETON.

## Mały Reytan.

Największe trudności były z wyborem malarza. Matejko już dawno nie żył. Kossak był nie odpowiedni — obawiano się, że się zapomni i namacha parę ogierów. Kilku malarzy odmówiło, tłumacząc się, że „ich temat nie pociąga”.

Wreszcie znalazł się jakiś zabiedzony malarz, trochę brudny, trochę staroświecki, ale zato niedrogi, a o to przecież posłowi Strońskiemu bardzo chodziło.

Stanęło na 10-ciu złotych za metr kwadratowy. Artysta wziął zaliczkę (pół metra) i obiecał wszystko namalować dokumentnie.

Obraz miał się nazywać „Nowy Reytan”. Był to projekt posła Strońskiego, który, jak wiadomo, odegrał historyczną rolę jedyne go oponenta podczas uchwalania przez Sejm nowej Konstytucji.

— Wszystko musi być jak u Matejkil — objaśniał dzielny parlamentarzysta. Ja, uważa pan, leże na ziemi, przy drzewach tak, jak Reytan. „Wzrok dziki, suknia plugawa, a w ręku ogromna buława... oboźnego Obozu Wielkiej Polski”. Koszula, uważa pan, na piersiach rozchełstana, widać szkaplerz widać medalik różaniec, ryngraf staropolski, ja wiem co?!

To mówiąc, projektodawca rozpiął koszulę na piersiach i ukazał istotnie ogromny szkaplerz dyskretnie zaplątany w kručze kędziory.

Malarz cmoknął z zadowolenia: — Już się robi, dziedziul! Jak pan dołoży pięć złotych, to i aureolę męczeńską mogę zrobić!

— Naprzeciwko maie zrobisz pan wicemarszałka Cara. Stoj wypięty dumnie i pokazuje na drzwi. Koło niego marszałek Switalski z laską. A na okolo posłowie, wszystko z B. B. ani jednego z naszych!

— Ma się wiedzieć, dziedziul! Żydem to tam nie poświęcił!

— Żydem, nie Żydem! Tylko, żeby nie było naszych — narodowców ani socjalistów, ani ludowców. Samo B. B. Polakiewicz pan zrobisz, Walewskiego, Miedzińskiego, Sanojęc psiakrew! Bójkę, Tempkę, ja wiem kogo? A nad nimi, tak jak u Matejki, musi być łoża. Oczywiście łoża masoni. Siedzą tam państwo Aszkenazowie w strojach wolnomularskich fartuszek, cyrkle, kielnie i wszystko co potrzeba. A za drzwiami — oddział „Strzelca”. A tu, gdzie u Matejki stoi król Stanisław August, możesz pan namalować premiera Jędrzejewicza. Rozumiesz pan?

— Dlaczego nie? Premier może być — zaproponował malarz. Nie takich się już świętych malowało i dobrze byłoby Tylko żeby mi w czasie roboty nikt nosa w farbę nie wsadzał i na płótno nie spoglądał, bo natchnienie mi się pruje!

Umowa stanęła. Poseł Stroński co rano (jeśli tylko malarz był trzeźwy) kładł się w rogu salonu pode drzwiami, rozpinął koszulę na piersiach i demonstrował szkaplerze, tocząc po salonie dzikim wzrokiem. Malarz, posługując się reprodukcją „Reytana” Matejki oraz fotografiami wybitnych osobistości — malował aż farba chlapała na dywany. W czasie przerw w robocie obraz zasłaniany płachtą.

Malowidło rosło na oczach. Artysta niemal codziennie musiał kunsztownie doklejać po parę metrów płótna tłumacząc się, że na „sołdatów nie starczyło” albo że profil Aszkenazego się nie mieści.

Aż nadszedł w końcu uroczysty dzień odsłonięcia. W salonie prof. Strońskiego zebrała się śmietanka narodowa — prezes Rybarski, poseł Trampeczyński, kilkanaście pań, paru senatorów, poczty sztandarowe korporacji i oddział Związku Młodych Narodowców w jasnych koszulach.

Wzruszony gospodarz zagał uroczystością krótkim przemówieniem:

— Szanowni państwo! Zebraliśmy się tutaj, by uczcić historyczne zasługi pewnego posła narodowego, który w dziejowym momencie uchwalenia nowej konstytucji uratował swoim protestem honor naszego Stron-

## „Orędownikowi” w odpowiedzi.

W związku z napastliwymi wzmiankami, jakie ukazały się w „Orędowniku”, otrzymaliśmy od Legionu Młodych niniejsze sprostowanie.

Prawie przed siedmiu miesiącami na terenie naszego miasta powstała organizacja p. n. Legion Młodych Związek Pracy dla Państwa, mająca na celu wychowanie pokolenia młodych państwotowców, w pracy dla państwa, widzących cały sens swej pracy społeczno-organizacyjnej.

Minęło zaledwie kilka miesięcy od chwili uroczystej inauguracji. Wspaniały rozrost Obwodu, niezaprzeczalna ruchliwość na wszelkich możliwych terenach pracy, niecodzienna inicjatywa wraz z energią przeprowadzanych, efektywnych zamierzeń od razu wysunęła Legion Młodych na czoło najbardziej czynnych organizacji na terenie m. Pabjanic.

Oczywiście jasnym jest, że żywiołowy wprost rozwój związku nie mógł pozostać bez echa. Jedną część społeczeństwa bez względu na swoje ideologiczne zapatrywania, fakt powstania organizacji oraz fakt jej młodzieńczej wprost żywotności przyjęła ze szczególnym zainteresowaniem a nawet dużą dozą sympatii. Drugą część jednak, przeważnie sympatyzującą ze smutnej pamięci Obozem Wielkiej Polski, już w pierwszych dniach rozwoju zajęła stanowisko zdecydowanie negatywne, preradzające się — z biegiem czasu w zwykłą ordynarną nienawiść do wszystkiego, co z Legionem Młodych ma coś wspólnego.

I otóż od pewnego czasu w osławionym już „Orędowniku” piśmie „katolickim” (?) i „narodowym”, robiącym doskonale katolickie i narodowe interesy na łatwowierności i ciemności mas, zaczęły się ukazywać prawie perjodycznie uwagi na temat pracy Legionu Młodych. Zdajemy sobie całkowicie sprawę, że poziom wspomnianych ekulubracji, oraz przejawiająca się w nich mentalność domorosłych redaktorów, nie wymagają zupełnie komentarzy. Są one bowiem na poziomie umysłowym autorów, odnośnie których z powodzeniem można zastosować strawestowane, popularne przysłowie: „Z pustego łąba nawet sam Salomon nie naleje”. Otóż poziom ten nie prowokuje nas zupełnie do polemizowania ze względu choćby na nierówności stron. Z jednej strony „niedokończony” czy „oblany” uczeń, pozujący na publicystę, a z drugiej... ale to drobnotka. Jednakowoż katolickim kłamstwom z „Orędownika” w imię prawdy uważamy za stosowne odpowiedzieć.

Jedną z notatek w alarmujący sposób donosi o rozłamie w Legionie Młodych, „jako ugrupowaniu sanacyjnym”. Mianowicie całość członków podzieliła się na dwa obozy. Jeden to „propagatorzy kultu wolnej miłości, żądni tylko zabaw i jeszcze raz zabaw, tak sławnych na terenie Pabjanic”. Drugi „domaga się jakiejś skryzalizowanej ideologii politycznej”.

Jak na trzynastym wierszy, płatnych ubożuchnie pewnie po 2 grosze, więcej bzdur napisać nie można było. A więc dopiero „Orędownik” objawił wszystkim kmiotkom umysłowym, że Legion Młodych jest ugrupowaniem sanacyjnym(!), propagującym kult wolnej miłości, Bachusa, czarne msze, rozpustę, wyuzdanie, komunizm, bolszewizm, masonerję i t. p. Zdajemy sobie sprawę, jak wielką radość musiało to wywołać w obozie, którego jedyną ostoją jest „Orędownik”. Nareszcie rozpęta się burza, głupim czytelnikom rozsnuje się przed oczami bagno, w jakim żyje młodzież „sanacyjna”.

„Głupi niedźwiedziu, gdybyś chociaż siedział, napewno by się nikt o Twej głupocie nie dowiedział”. Ubolewać doprawdy trzeba, że anonimowy korespondent „Orędownika” pisze o rzeczach, na których się zupełnie nie zna. Czy nie lepiej robić za warsztat, a wolny czas poświęcać na naukę, niż pisać bzdurne notatki? Radzimy się zastanowić.

Powróćmy do notatki. Według jej autora L. M. jest organizacją tylko bawiącą się. I to jak? Spójrzmy na fakty.

W ciągu niespełna siedmiu miesięcy urządzono dwa kursy kandydackie, obejmujące ogółem 16 prelekcji, urządzono zgórą 26 zebrań referatowych, dyskusyjnych, 5 akademii, poranek lotniczy, zbiorowy referat o Pożyczce Narodowej, publiczny odczyt w Łasku, sprowadzono Łódzki Teatr Popularny z Fertnerem, zorganizowano kurs obrony przeciwgazowej, wycieczkę towarzyską, wzięto udział w trójmeczku sportowym (K.S. Geyer, Łódź, P.S.G. i Legion Mł.), wychodząc obronną ręką, ze skromnych funduszy podpisano jedną obligację Pożyczki Narodowej, specjalną uroczystością uczczono pamięć poległych pabjaniczian, przy wielkim nakładzie pracy ze strony prelegentów Obwodu Pabjanice powołano do życia nową komórkę organizacji młodolegionowej w Łasku i drugą w Sieradzu, odbyto całą serję wewnętrznych wyłącznie zebrań dla wyrobienia wewnętrznej członkowie, zmontowano świetlicę.

Tak w przybliżeniu wygląda plan kilkumiesięcznej pracy. A jeśli do

tego dodamy kilka imprez zabawowych, będziemy mieli całość poczytną Obwodu. Z tego dorobku jesteśmy dumni. Nie masz bowiem organizacji na terenie naszego miasta, która w tak krótkim okresie czasu potrafiłaby w pracę społeczną włożyć tyle energii i tyle z niej zadowolenia osiągnąć. Ale o tem nie wiedzą „redaktorzy” „Orędownika”. I jak tu nie „orędownać” do ich rozsądku? A może lepiej „orędownać” do bardziej czulego miejsca? W każdym razie radzimy wszystkim z plonem naszej pracy się zaznajomić.

A teraz vice versa. Kim są i co robią ludzie, zarzucający nam brak pracy? Pamiętamy dobrze pierwsze chwile naszej pracy organizacyjnej. Przesyłało nam na zebrania warcholów, kwalifikujących się do meków ulicznych, nasyłano ludzi, by okrzykami rozbijali nasze zebrania dyskusyjne, nie zawahano się nawet wykorzystać człowieka chorego umysłowo do swojej roboty, na akademii wznoszono głupie okrzyki, które miały zadokumentować o istnieniu ludzi innych poglądów. Ale do roboty ich nie było, nie widziano ich przy pulpicie, zabierających głos w dyskusji, nie słyszano ich argumentów, zwyciężających tezy referatowe. A w mieście całym szerzona nienawiść do wszystkiego tego, co młode duchem, do wspólnej pracy w gromadzie młodolegionowej całą duszą się rwało oczerniano ludzi pracujących w organizacji chrzcząc ich mianem karjerowiczów, zwyrodniałców, rozpustników i hulaków.

I to są młodzi reprezentanci obozu narodowego, obozu katolickiego. Doprawdy, bolesna ironia.

A oto inna notatka, pod wymownym tytułem: „L. M. czcicielem Bachusa”, ironicznie krytykuje zabawę L.M., podkreślając, iż na zabawie byli również Żydzi. Doprawdy, trzeba być ograniczonym umysłowo, by pisać takie bzdury.

Nic poza własnym podwórkiem nie widzącemu „korespondentowi” nie podobały się karykatury, dekorujące salę bufetową podczas zabawy legionowej. Dziwić się temu nie można, tak samo, jak nie można od warjata wymagać rozsądnego prowadzenia rozmowy. Chory i to poważnie — trudno się nazywa.

A teraz kilka słów o Żydach. Obóz „Orędownika” obóz tzw. rasizmu czystego zapomina — zdaje się o tem, że p. Nowaczyński Adolf, czołowy jego publicysta, przed pokropieniem nazywał się wcale nie po polsku p. Neuweut. A kim był niedawno Jan Stroński, dziś wielki narodowiec? A panowie nie przypominają sobie, że p. Czajewski, red. żydożerzego „Rozwoju” drukował u siebie żargonowe pismo żydowskie? Trochę paradoksalne, ale niemniej prawdziwe. A panowie nie czytali listu otwartego 300 robotników chrześcijańskich (zamieściło ten list „Hasło podwawelskie” w ub. roku) Łódzkiej, proszących biskupa Tymienieckiego o wyłączenie na kler, by ten nie popierał żydów, dając im pewne prace zarobkowe nawet przy budowie świątyni katolickich? O tem oczywiście nikt nie wie. I dziś znajdzie się jakiś analfabeta-redaktorek, który w ograniczeniu swoim myśli o jakimkolwiek polemizowaniu z przeciwnikami.

Na szczęście do tych się nie zaliczamy, bowiem anonimowy korespondent pabjanicki „Orędownika” nie jest dla nas partnerem godnym walki dyskusyjnej. Ale może te kilka słów wystarczy. A jeśli nie? — Będziemy „orędownać” ale już nie do rozsądku.

Legjonista.

## Walne zebranie P.T.K.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajaznawczego, Oddział w Pabjanicach, zwołuje na dzień 5 marca o godz. 20 w sali Zw. Naucz. Polskiego Walne roczne zebranie członków.

Naszemu Koledze Panu Bencjanowi Grynbaumowi z okazji

zaręczyn

córci Jego FELICJI

z panem IGNACYM ALTMANEM

składa najserdeczniejsze życzenia

PERSONEL FIRMY

Pabjan. Młyny Parowe i Łuszczarnia „SPÓJNIA”  
w Pabjanicach.

nictwa! Tym posłem jestem ja... (w tem miejscu rozległy się oklaski, a mówca skromnie spuścił oczy) jako ów bohaterski Reytan, walcząc z nawałą nieprzyjaciół, jak ów Reytan własną pierśią zasłaniając wrogom dostęp do drzwi...

Reszta słów utonąła w ogólnym wybuchu entuzjazmu. Od czasu do czasu dosłyszec można było urywki mowy: „To mój własny pomysł! Z własnej kieszeni zapłaciłem! 10 zł. metr! Samego płótna 80 metrów kwadratowych jakby nic nie było! Niech to zostanie dla potomności...”

Po tej przemowie nastąpiła część muzyczno-wokalna. Jedną z pań odśpiewała „Rotę”, korporanci zaintonowali „Hymn młodych”.

Punktem kulminacyjnym było

odsłonięcie. Kiedy spadła zasłona, z piersi zebranych wydobył się okrzyk zachwytu.

Jakież jednak było zdumienie, kiedy okazało się, że z postaci głównego bohatera widać tylko nogi. Malarz pośpieszył wyjaśnić tajemnicę. Olbrzymie płótno nie mieściło się w salonie — prawa strona znajdowała się w przedpokoju, kuchni i dalszych ubikacjach.

Nie chcąc mącić nastroju, poseł Stroński ułożył się na podłodze w odpowiednio historycznej pozycji. Specjalnie zaproszony fotograf dokonał zdjęcia.

Można je będzie oglądać już niedługo w niedzielnym dodatku ilustrowanym „Gazety Warszawskiej”.

Jerzy Paczkowski.

II-gie Kino Dźwiękowe  
Miejskie

NOWOŚCI

I.

Gorące wargi... Gorące piosenki... ..serce zimne, jak lód

to

**WIELKA GRZESZNICA**

W rolach głównych:

Claudette Colbert, Ricardo Cortaz, David Manners Lyda Robert, Baby Le Roy.

Dramat z czasów rewolucji rosyjskiej.

**TEODOZJA SEWASTOPOL**

Bunt marynarzy. — Miłość. Poświęcenie.

W rolach głównych:

**George Bancroff i Miriam Hopkins.**

NOWOŚCI

II-gie Kino Dźwiękowe  
Miejskie**Kino Miejskie „OŚWIATOWE”.**

Pierwszy 100% dźwiękowiec w językach: polskim, hebrajskim i arabskim.

**SABRA**

Wielka epopea zmagania i śmierci, miłości i poświęcenia.



Dramat z życia kolonistów w Palestynie.

W rolach głównych znakomici artyści teatru HABINA.

**Rowina, Meskin, Bertonow i inni.**

Pierwszy raz na filmie—autentyczne zdjęcia uroczystości mahometańskiego sw'ęta „Nabi Mussa” w Jerozolimie. Zdjęć tych dokonano z narażeniem życia operatora i artystów.

NADPROGRAM: Wszczęświatowa Makkablada i Kronka Palestyńska.

**KRONIKA.****Rada Grodzka BBWR.****Odczyt p. posła d-ra B. Fichny.**

W niedzielę, dnia 18 b. m. o g. 11.30 w sali kina „Nowości” w Domu Ludowym, wygłosi odczyt p. poseł dr. B. Fichna na temat: „Nowy ustroj konstytucyjny w Polsce”.

Bezpłatne bilety wstępu można otrzymać w sekretarjacie Rady BBWR Pułaskiego 3 w piątek, 16-go i w sobotę, 17-go b. m. od godz. 6.30 — 8-ej wieczorem, oraz w sekretarjacie organizacyj, wchodzących w skład Bloku.

**Z Partji Pracy.**

W środę, dnia 20 b. m. o godz. 20, w lokalu BBWR przy ul. Pułaskiego 3, odbędzie się dyskusyjne zebranie członków Partji Pracy nad referatem wiceprezesa Zarządu Głównego inż. W. Wierzejskiego, na temat: „W sprawie walki z kryzysem”.

Zarząd P. P. prosi wszystkich członków o przybycie. Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

**Walne zgromadzenie K.P.H.**

W niedzielę dnia 25 lutego o godz. 12 w południe w świetlicy gimnazjum męskiego odbędzie się walne roczne zgromadzenie członków Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Na porządku dziennym; referat, sprawozdania i wybór nowego zarządu.

**Nowa biblioteka.**

W przyszłym tygodniu otwarta zostanie nowa biblioteka w naszym mieście. Będzie to biblioteka Związku Rezerwistów. Korzystać z biblioteki będą mogli członkowie Zw. Rez. i rodziny rezerwistów.

Biblioteka będzie otwarta w każdy wtorek i piątek. Mieści się w świetlicy przy ul. Zamkowej Nr. 61.

**Odczyt p. wizytatora Somorowskiego.**

Dnia 14 b. m. w lokalu Związku Nauczycielskiego p. wizytator Somorowski wygłosi b. ciekawie ujęty od-

czyt na temat „Działalność polityczna nauczyciela”.

Odczyt ten zorganizowało Koło Nauczycielskie BBWR.

Na odczycie obecnych było przeszło 90 osób.

**Komunikat.**

Zarząd Związku Strzeleckiego oddz. Pabjanice zawiadamia swych członków, że w dniu 24-go lutego o godz. 19 w pierwszym i 19.30 w drugim terminie, w lokalu Związku, ul. Fabryczna 32, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Z. S., na które prosi o przybycie

ZARZĄD.

**Podziękowanie.**

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo przy parafii Sw. Mateusza, tą drogą składa podziękowanie Panu Dyr. Tymienieckiemu za udzielenie sali na zabawę naszego Stowarzyszenia. Pani Zofji Schmitowej za pomoc przy urządzeniu zabawy i wszystkim osobom za ofiarowane produkty do bufetu oraz datki pieniężne.

**Łódzki Teatr w Pabjanicach.**

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządzi w środę dnia 21-go lutego b. r. w sali Kina Miejskiego o godz. 8.30 przedstawienie.

Wystawioną będzie sztuka p. t. „Stefek” Jakóba Dewal'a w przeróbce B. Gorczyńskiego.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w cukierni W. P. Piątkowskiego.

**Akademja**

Z okazji czterdziestolecia odzyskania morza Liga Morska i Kolońjalna urządzi dn. 18 lutego r. b. o godz. 14-ej w sali kina Miejskiego uroczystą Akademję.

Odczyt na akademji wygłosi p. dyr. Cezak, autor wielu cennych dzieł z zakresu geografji. Pan dyr. Cezak już zjednał sobie sympatię naszej publiczności. Liga Morska spodziewa się że tak osoba prelegenta, jak i cel u-

Zgodnie z rozporządzeniem Pana Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1933 roku (Dz. U. Nr. 94, poz. 733) oprocentowanie wkładów oszczędnościowych z dniem 1 stycznia 1934 roku zostało obniżone jak następuje:

- |                                 |        |                |
|---------------------------------|--------|----------------|
| 1. złożonych na żądanie . . .   | 4 1/2% | w stos. roczn. |
| 2. z 1-miesięcznym wymów.       | 5 1/2% | „ „ „          |
| 3. z 3-miesięcznym wymów.       | 6 1/2% | „ „ „          |
| 4. w rachunkach czekowych . . . | 4%     | „ „ „          |

**Bank Ludowy w Pabjanicach.**

uczystości zainteresuje szerokie sfery naszego społeczeństwa.

Początek akademji o godzinie 2 po południu. Wejście 20 groszy.

**Z Ligi Morskiej i Kolońjalnej**

Przy miejscowym oddziale Ligi została zorganizowana sekcja rezerwy marynarki wojennej.

Zarząd sekcji na posiedzeniu w dniu 4 b. m. ukonstytuował się w następujący sposób:

Przewodniczącym sekcji z ramienia Zarządu Ligi jest p. dr. Chmielewski, wiceprezes zarządu Ligi, komendantem p. Plamicer Tadeusz, I zastępcą p. Somorowski Bronisław, II pan Błoch Kazimierz, III Kacperski Czesław.

Seccja ta ma za zadanie zorganizowanie zbiorów na Fundusz Obrony Morskiej, oraz rozpowszechnianie sportów rzecznych.

Zapisujcie się na członków Ligi Morskiej i Kolońjalnej.

**Z „Legjonu Młodych”.**

Na dzień 21-go lutego zwołuje Komenda I. M. walne zebranie.

Porządek dzienny: 1) wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie komendanta Obwodu, 3) wniosek o udzielenie absolutorjum, 4) wybór komendanta Obwodu, 5) wybór inspektora obwodu, 6) wybór delegatów na Zjazd Okręgowy, 7) wolne wnioski.

Przypomina się P. T. Kandydatom, że kurs kandydacki do Legjonu Młodych rozpocznie się dnia 24 b. m. Kto jeszcze nie złożył deklaracji, może to uczynić do dnia 24 b. m. w sekretarjacie L. M., ul. Kościuszki 14, I p. od godz. 19—21 w środy i soboty.

**Odpowiedzi Redakcji.**

Członkowi BBWR. Sprawy poruszone przez Sz. Pana w liście, są nam znane i odpowiednia kontrakcja została przedsięwzięta. W sprawach tego rodzaju jednak lepiej nie występować anonimowo.

Dr. W. E.

**STARSZY FELCZER****JAKÓB PRZYSUCHA**

po długoletniej praktyce w szpitalu warszawskim na Czystem i praktyce prywatnej

**osiedlił się w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej 31.**

Przyjmuje chorych o każdej porze. Wykonuje ochronne szczepienie przeciw ospie i dyfterytowi, zastrzyki oraz wszelkie zabiegi w zakresie felczerstwa wchodzące. Posiada stale świeże piwki węgierskie.

UWAGA: Przyjmuje nocne dyżury u chorych.

**Z kraju i z zagranicy.**

Rząd Sowiecki, na prośbę rodzin Dymitrowa, Tanewa i Popowa, bohaterów ze sprawy o podpalenie Reichstagu, nadał mu obywatelstwo Sowieckie

Po uchwaleniu budżetu sejm przerwał swą pracę aż do wtorku dn. 20 lutego. Z dniem tym sejm załatwi projekty ustaw ratyfikacyjnych. Prawdopodobnie minister Beck, po powrocie z Rosji Sowieckiej, wygłosi expose.

Afera Stawiskiego będzie zbadaana przez specjalną Komisję parlamentarną. Komisja ta będzie wyposażona w pełnomocnictwa sędowo-śledcze i urzędować będzie w ministerstwie Sprawiedliwości. Wszyscy winni mają być surowo ukarani.

W Austrii od paru dni trwa krwawa rewolucja. Ośrodkiem walk rewolucyjnych jest Wiedeń. Do stłumienia rewolucji rząd użył wojska, które prowadzi z rewolucjonistami formalną wojnę. Niektóre dzielnice Wiednia zostały zbombardowane z ciężkich armat. Nad miastem krążyły samoloty rządowe i rozrzuciły ulotki, wzywające ludność do spokoju i posłuszeństwa władzom.

Prowincja również jest objęta ogniem rewolucji. Po stronie rewolucjonistów walkę prowadzą socjaliści.

Dotychczasowa liczba ofiar krwawych walk wynosi 1500 zabitych i kilka tysięcy rannych.

W rezultacie rewolucja została przez wojska rządowe stłumiona. W nielicznych miejscowościach toczą się jeszcze walki, ale rząd jest panem sytuacji. Socjaliści mają być usunięci z parlamentu.

Do akt Nr. Km. 174/34

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, rewiru I, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Pułaskiego Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1934 r. o godz. 11 w Pabjanicach, przy ul. Sw. Rocha Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 510.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 8 lutego 1934 r.

Komornik (—) K. Garczyński.

Do akt Nr. Km. 2955/33

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, rewiru I, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Pułaskiego Nr. 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1934 r. o godz. 11 w Pabjanicach, przy ul. Marjańskiej Nr. 5/7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dwustu kilogramów przedzdy bawelnianej, białej i ośmiu paczek przedzdy bawelnianej, kolorowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1210.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 7 lutego 1934 r.

Komornik (—) K. Garczyński.